

## RECENZJE

## Studia nad historią szaty roślinnej i krajobrazu Borów Tucholskich

FILBRANDT-CZAJA A. 2009

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

ISBN 978-83-231-2372-9

**Kazimierz Tobolski**

Zakład Biogeografii i Paleoekologii, Wydział Nauk Geograficznych i Geol., UAM, Poznań



Historia przyrody Borów Tucholskich, obszaru niedawno włączonego do światowego rejestru Rezerwatów Biosfery, została wzbogacona o nową pozycję książkową o objętości 131 stron formatu zbliżonego do A4. Ponieważ jest rozprawą habilitacyjną o interdyscyplinarnej treści, jej druk umożliwiły dwie dobre rekomendacje znanych autorytetów: ekologa (prof. M. Ceynowa-Giełdoń z UMK w Toruniu) i paleobotanika (doc. D. Nalepka z Instytutu Botaniki PAN w Krakowie). Ja natomiast napisałem jedną spośród czterech recenzji habilitacyjnych, zapowiadając w niej ujawnienie mojej opinii w formie opublikowanego skrótu, a także deklarując gotowość do publicznej dyskusji, gdyż rozprawę oceniłem jako znaczące osiągnięcie, nie tylko polskiego piśmiennictwa paleoekologicznego. Dlatego zdziwiłem się z powodu nieogłoszenia tego tekstu w karentowym czasopiśmie międzynarodowym, niekoniecznie z zakresu paleoekologii. Dokonania autorki roztaczają szerokie perspektywy, których nie należy zawęzić do lokalnej palinologii. Od rzetelnego rozpropagowania zawartej treści zależy, czy zostanie ona wykorzystana jako ważne narzędzie dla inżynierii środowiska, architektury krajobrazu oraz planowania przestrzennego. Wszystkie bowiem wymienione dyscypliny posiłkują się przecież historycznymi argumentami z historycznej geografii roślin (epiontologii) i paleoekologii. Jeśli zaś dotyczą mało znanej, a niezwykle istotnej tematyki z ekologii przeszłości, siłą rzeczy znacznie podnoszą rangę palinologii, o której nie od dziś głosimy, że zawiera metody o uniwersalnym wręcz zastosowaniu. Prawdę napisała Autorka o tym, że „Zaproponowane metody badania dynamiki krajobrazu nie były dotychczas używane. Zastosowany sposób analizowania przeszłości krajobrazu, wykorzystujący wyniki palinologiczne oraz inne źródła danych, może posłużyć przy sporządzaniu planów ochrony, czy w nowoczesnym zarządzaniu krajobrazem” (s. 113).

Uwagę zwraca odmienna – od zwyczajowej – konstrukcja książki, podzielona na 16 ponumerowanych części. Dwanaście z nich tworzy merytoryczny trzon, cztery pozostałe to summary, zestawy angielskojęzycznych podpisów pod ryciny i tabele oraz wykaz piśmiennictwa, wypełniający strony 121-131. Innowacją jest łączenie kilku rozdziałów w odrębną jednostkę „Wyniki”, podzieloną na część pierwszą (z rozdziałami 7, 8 i 9) oraz część drugą z jednym rozległym rozdziałem (10) oraz dwoma mniejszymi: dyskusja (11) i wnioski (12). Dwie części „wyników” zajmują ponad 60% objętości książki, stanowiąc *meritum* pod względem treści. Takim zabiegiem Autorka uzyskała klarowne rozłożenie punktów ciężkości rozprawy, lecz nie w pełni zdołała wyeksponować doniosłe dokonania, które zwłaszcza w części II wyników opisała dobrze, lecz niewątpliwie zbyt skromnie. Sensowna, dobrze pomyślana konstrukcja książki przede wszystkim została podporządkowana dwóm głównym zagadnieniom rozprawy, zapowiedzianym w tytule.

Autorka kreśliła historię szaty roślinnej, a przede wszystkim dzieje krajobrazu wschodniej części Borów Tucholskich w ostatnich dwustu latach oparte na bogatym materiale sześciu obszarów testowych, stosując do ich opracowania szeroką gamę metod. Do najważniejszych należą: analizy palinologiczne sześciu rdzeni jeziornych, w tym z bardzo mięszszego osadu jeziora Jelonek (13,3 m) oraz z pięciu małych zbiorników jeziornych o wielkościach od 1,7 ha (J. Radolinek) do 18,6 ha (J. Świdno). Zwłaszcza osady Jeziora Jelonek zostały wszechstronnie opracowane, gdyż ujawnione tam fakty są punktem odniesienia przyrodniczych zdarzeń ze schyłku plejstocenu i całego holocenu (m. in. 15 dat radiowęglowych, w tym 5 zaakceptowanych), dwa rdzenie datowane izotopem ołowiu 210-Pb, charakterystyka osadów metodą T-S, określenie strat na prażeniu i zawartości węglanu wapnia (76 prób), ponadto w głównym rdzeniu opisano 11 poziomów z laminacją (o liczbie lamin od 27 do 360), wykonano analizy kopalnych okrzemek i wioślarek. Rezultaty badań poddano analizom numerycznym, a jednocześnie Autorka wykonała analizy zmian struktury krajobrazu w czasie w oparciu o analizy kartograficzne map z lat 1796-1802, 1874, 1930, 1965, 1998, przeprowadziła konfrontacje z historycznymi materiałami, m. in. analizując rozwój osadnictwa w świetle źródeł pisanych.

Zwięzły opis historii roślinności wschodniej części Borów Tucholskich jest sensownym wprowadzeniem do zaprezentowania szczegółowych zagadnień dziejów krajobrazu w ostatnich dwóch wiekach tego kompleksu leśnego. Autorka wniosła nowe treści, które niewątpliwie staną się zaczynem do pogłębionych studiów postglacjalnej przyrody wschodniej części Borów Tucholskich. Natomiast bardzo mnie ujęło duże podobieństwo litologiczne jeziora Jelonek z nieco większym akwenem, także usytuowanym w peryferyjnym obszarze niedalekich terenów morenowych – Jezioro Mukrz na terenie rezerwatu „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego we Wierzchlesie”. Wspólnym elementem obu akwenów jest obecność bardzo mięszszej serii osadów zdeponowanych w młodszej części Holocenu. W osadach obu wymienionych stanowisk występuje także znaczne nagromadzenie węglanu wapnia.

Opisy zdarzeń przyrodniczych w ostatnich dwustu latach, odtworzone z górnych odcinków rdzeni osadów małych zbiorników jeziornych, a następnie rozwinięte w świetle analizy materiałów kartograficznych i historycznych źródeł pisanych, po części dotyczą zbiorników położonych w niewielkim oddaleniu od nowo wybudowanej autostrady A1. Stwierdzam ten fakt ze smutkiem, gdyż te obiekty mogłyby posłużyć do sfinansowania niektórych uzupełniających analiz, zarówno datowań metodą izotopu ołowiu czterech brakujących serii dat (jeziora Radolinek, Jelonek, Okarpec i Starzyska), jak i wybranych specjalistycznych badań biochemicznych, z myślą o ewentualności przyszłego monitorowania wpływu autostradowej inwestycji na obszary leśne i rolne. Niestety, na specjalistyczne analizy zabrakło środków na Uczelni, a wyobraźni u decydentów. Niemniej, opisy przyrodniczych faktów regionalnej historii ostatnich 200 lat w oparciu o rezultaty analiz palinologicznych w zestawieniu z materiałami kartograficznymi i pisаныmi źródłami historycznymi, zweryfikowanymi ponadto numerycznymi procedurami – w mojej ocenie są rewelacyjne!

Zatem dobrze się stało, że do swoich badań Autorka wybrała obszar Borów Tucholskich, udowadniając – wbrew obiegowym opiniom – szczególne walory jego specyficznej przyrody, zwłaszcza geosfery. Nie miejsce w tym omówieniu na szerokie uzasadnienie tych walorów Borów Tucholskich w skali Środkowej Europy, szczególnie w zakresie tematyki ekologiczno-krajobrazowej, gdyż w zasięgu strefy umiarkowanej ten obszar gwarantuje wręcz idealny poligon badawczy, spajający tematykę ekologii przeszłości (paleoekologii) z dzisiejszą rzeczywistością. Intuicyjnie to wyczuwał prof. B. Berglund (dr h.c. UMK) podejmując kilkakrotnie, zawsze nieudane próby zbudowania w Borach Tucholskich dużej stacji dydaktyczno-naukowej. Z Profesorem nie raz o paleoekologicznej odrębności Borów Tucholskich dyskutowaliśmy zarówno w „Borach”, jak i w Skanii. Jednym z świadków „atmosfery” marzeń, wizji i pierwszych naukowych kroków w ich realizacji była Pani dr hab. Anna Filbrandt-Czaja, co poświadcza niejedna archiwalna fotografia.